

9/10/65

W. 11/64

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 281 (6321)
NIEDZIELA, 29. XI. 64 r.
PONIEDZ., 30. XI. 64 r.

● Programy artystyczne i okolicznościowe
● Transmisje z mistrzostw świata
Interwizja w roku 1965

MOSKWA PAP. W LENINGRADZIE ZAKOŃCZYŁA PRACĘ XX SESJA RADY INTERWIZJI. STANOWIŁA ONA PEWNEGO RODZAJU PODSUMOWANIE 5-LETNIEJ DZIAŁALNOŚCI TEJ ORGANIZACJI. W CIĄGU TEGO OKRESU POPRZEZ KANAŁY INTERWIZJI PRZEKAZANO PONAD 3 000 RÓŻNYCH AUDYCJI.

UCZESTNICY SESJI opracowali obszerny plan pracy na rok 1965. Telewizyjnie obejrza serię audycji poświęconych 20 rocznicy wyzwolenia narodów Europy spod władzy faszystów, audycji o rówieśnikach tego historycznego pokolenia 20-letków, reportaże o miastach bliźniaczych, sprawozdania z imprez związanych z tradycjami rewolucyjnymi.

W REPERTUARZE INTERWIZJI w roku przyszłym znajdą się również audycje o wybitnych zespołach teatralnych, zabytkach architektury, muzeach i galeriach narodowych. W ciągu pierwszych trzech miesięcy nowego roku sieć interwizji transmitować będzie największe imprezy sportowe — mistrzostwa w jeździe figuro-

wej na lodzie i w boksie amatorskim, oraz mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Następną sesję Rady Interwizji odbędzie się w lutym przyszłego roku w Warszawie.

Przywódcy powstańców kongijskich w Sudanie

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Chartumu, iż podano tam oficjalnie do wiadomości, że przywódcy powstańców kongijskich C. Gbonye, G. Soumialot, P. Mulele i Olenka przybyli w sobotę do Sudanu.

WEDŁUG PRZEWIDYWAN agencji zachodnich, zamierzone wycofanie komandosów belgijskich z Kongo skomplikuje zapewne sytuację wojsk Czombe go i jego białych najemników, będących przedmiotem ponownych silnych ataków oddziałów powstańców, nacierających za równo w Stanleyville jak i w innych miastach na oddziały Czombe go.

DUŻE ZAINTERESOWANIE budzi wizyta Czombe go w Paryżu, choć władze francuskie twierdzą, że nie jest ona bezpośrednio związana z ostatnimi wydarzeniami w Kongo.

Wiele hałasu o „Kobietę zamężną“

PARYŻ. Zakwestionowany przez francuską cenzurę filmową z powodu nieobyczajności niektórych scen ostatni film J. L. Godarda „Kobieta zamężna“, został obecnie dopuszczony na ekrany Paryża. Film pozwolono wyświetlać po dokonaniu pewnych cięć w taśmie oraz... zmianie tytułu. Polega ona na zastąpieniu rodzajnika określonego „LA FEMME MARIEE“ nieokreślonym „UNE FEMME MARIEE“.

Wyprawa po zdjęcia Czerwonej Planety

„MARINER 4“ leci w kierunku Marsa

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone wysłały w sobotę w kierunku Marsa 259-kilogramowy aparat „Mariner 4“, który, jeśli wszystko pójdzie dobrze, przeleci na Ziemię w lipcu przyszłego roku 22 zdjęcia pokazujące powierzchnię Czerwonej Planety w dość znacznym zbliżeniu.

NA POČĄTKU LISTOPADA Stany Zjednoczone wyszły lity również w stronę Marsa bliźniaczy aparat „Mariner 3“. Nie wszedł on jednak na planowany tor, a poza tym jego nadajniki radiowe przestały działać wkrótce po starcie, ponieważ zawiody baterie słoneczne.

WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH DONIESIENI, start i pierwszy etap lotu „Marinera 4“ wypadły pomyślnie. Dalszy przebieg wyprawy zależy jednak od nienagannego funkcjonowania aż 138 tysięcy różnych części, tak iż największe trudności ma wehikuł przed sobą.

XII Miejska Konferencja Partyjna zakończyła obrady

Stanisław Bartczak - I sekretarzem KM PZPR

W PIĄTEK zakończyła obrady XII Miejska Konferencja Partyjna. W drugim dniu obrad nadal toczyła się dyskusja, a następnie delegaci dokonali wyboru nowych władz miejskiej instancji partyjnej oraz podjęli uchwałę, wytyczającą kierunki działania Komitetu Miejskiego PZPR.

Konferencja wybrała 45 członków Plenum Komitetu Miejskiego, 11 zastępców członków Plenum oraz 15-osobową Komisję Rewizyjną. Komitet Miejski na pierwszym posiedzeniu plenarnym dokonał wyboru Egzekutywy oraz Sekretarzy KM. I sekretarzem ponownie wybrano Stanisława BARTCZAKA, a sekretarzami zostali wybrani: Włodzisław KAMINSKI, Eugeniusz PATAŁAN oraz Bolesław KLIMCZYK. W skład Egzekutywy weszli ponadto: przewodniczący Prez. MRN — Henryk ZUKOWSKI, komendant KM MO — Szymon KARIPIK, I sekretarz KZ PZPR w ZPS — Tadeusz GOLCZYŃSKI, I sekretarz KZ PZPR w Stoczni im. A. Warskiego —

Mieczysław MUSZYN, dyrektor Okręgu Przemysłu Drzewnego — Władysław SIKORA, brygadzieta z Fabryki Motocykli — Andrzej CANDER oraz publicysta redakcji „Głos Szczeciński“ — Stefan JANUSIEWICZ.

Min. Rapacki przybył do Meksyku

Do Meksyku przybył minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki. Reprezentować on będzie Polskę na uroczystościach objęcia stanowiska prezydenta Meksyku przez dr Gustava Diaz Ordaza. Na lotnisku powitani gościli z Polski minister spraw zagranicznych Meksyku, Jose Gorostiza oraz ambasadorzy: PRL w Meksyku, Jerzy Grudziński i Meksyku w Polsce, Eduardo Espinoza Yprieto.



ZSRR nie przyjął od NRF dokumentów ratyfikacyjnych Układu Moskiewskiego

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje: Związek Radziecki nie przyjął na przechowanie od Niemieckiej Republiki Federalnej dokumentów ratyfikacyjnych Układu Moskiewskiego o zakazie posiadania i bronią nuklearną w trzech sferach, ponieważ zawierają one postanowienia o rozciągnięciu przez rząd NRF działania układu również na Berlin zachodni.

AMBASADOROWI NRF, Horstowi Groenperowi oświadczone w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, że taki dokument nie może być przyjęty na przechowanie, ponieważ został sporządzony z pogwałceniem ogólnie uznanych norm prawa międzynarodowego. Rząd NRF usiłuje przedstawić w nim swe nieuzasadnione pretensje do Berlina zachodniego.

AMBASADOROWI NRF OZNAJAWIŁO, że Berlin zachodni nigdy nie należał i nie należy ani w sensie terytorialnym ani państwowym do Republiki Federalnej. Fakt ten uznawany jest przez wszystkie państwa, w tym również przez rządy USA, Anglii i Francji. Z tego względu wszelkie próby władz NRF zgłaszania jakichś pretensji do zachodniego Berlina czy też występowania w jego imieniu są nie do pogodzenia z zasadą ni normatywnych stosunków między państwami i z prawem międzynarodowym, tak samo jak gdyby NRF zechciała występować w imieniu jakiegokolwiek kraju lub też rościć nań swą władzę.

TEGO RODZAJU CHWYTY nie mogą umocnić nieuzasadnionych pretensji NRF. Rzucają one jedynie cień na jej stanowisko wobec Układu Moskiewskiego.

Burze śnieżne w Turcji - zginęło 18 osób

SOFIA PAP. Podczas burzy śnieżnej, która nawiedziła środkową i wschodnią Anatolii, 9 osób poniosło śmierć i 9 innych zaginęło bez śladu. Liczne samochody i autobusy unieruchomione zostały na szosach przez zwały śniegu.

Niezawodny budzik

GENEWA. Jedną ze szwajcarskich firm, wyprodukowała nowy typ budzika. Budzik ten, o nie trzema co najmniej dzwonekami nie zbudzi śpiącego, polewa jego twarz strugą wody lub perfum — w zależności od tego, co wiano do jego zbiorniczka.

Na zdjęciu: nowo wybrani sekretarze Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie.
Foto: St. CIEŚLAK

ze świata

BONN PAP. — Ostatni Kongres CDU przed wyborami do Bundestagu, wyznaczonymi na jesień 1965, odbył się w dniach od 29 do 31 marca 1965 r. w Dusseldorfie — z adresem obradujące w Bonn prezydium CDU. Na kongresie tym ogłoszono ma zostać program wyborczy CDU.

WASZYNGTON PAP. Tajna policja amerykańska zamierza wzmożnić w najbliższych miesiącach ochronę prezydenta angażując na początek dodatkowych 75 agentów, urzędników i przedstawicieli personelu technicznego.

Śmierć jeszcze jednego z pięcioraczków

PARYŻ PAP. W sobotę z parzystych pięcioraczków pozostało już tylko troje dzieci. W południe zmarł w ośrodku pediatrycznym mały Dominik. Lekarze prowadzą dramatyczną walkę o ocalenie trojga pozostałych.

Pięcioraczki — pierwsze w Europie — urodziły się 23 bm. w rodzinie P. Sambora, który jest histonosem na jednym z przedmieści paryskich. Najmłodsze dziecko, Jean-Luc, zmarł jeszcze we wtorek.

Święto narodowe Albanii



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „KOPALNIA ZABRZE” — z Norwegii z rudą. S/S „SLAWNO” — z Danii pod balastem. M/S „WODNICA” — z Oslofjordu z drobnicą. M/S „NIMFA” — z Finlandii z drobnicą. M/S „MOBLIN” — z Hamburga z drobnicą. M/S „SAN” — z Anglii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KOLEJARZ” — do Danii z węglem. M/S „GOPLANA” — do Finlandii z drobnicą. M/S „INA” — do Londynu z drobnicą. S/S „KATOWICE” — do Danii z węglem.

NA ŁOWISKACH

NA MORZU Północnym w rejonie wód Skagerraku znajdują się 78 naszych statków rybackich. W ciągu ostatnich 3 dni nie było ze względu na sztormową pogodę. Rejon wód kanału La Manche eksploatują od kilku dni 22 trawlerzy. Średnia wydajność z dnia wynosi ponad 8 ton śledzia na statek.

W SOBOTĘ przebywała w porcie 5-osobowa grupa jugosłowiańskich specjalistów portowych reprezentujących porty Rijeka, Zadar i Split. Goście ju gosłowiańscy złożyli wizytę dyrektorowi Zarządu Portu Szczecin, a następnie zapoznali się z zagadnieniami paletyzacji i pakietyzacji ładunków oraz transportu portowego. W czasie zwiedzania portu gościom rozdziel wycieczki w kierunku technologicznego ZPS Jan Grenke.

Wicepremier Jaroszewicz na uroczystym otwarciu

Kopalnia i Elektrownia „Adamów” pracują już dla kraju

TUREK PAP. 28 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Flor Jaroszewicz dokonał w obecności ministra górniczego i energetyki Jana Miłtyka, I sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka oraz I sekretarza KC ZMS Mariana Renke uroczyste otwarcia kopalni węgla brunatnego i Elektrowni „Adamów”.

pierwszą tego typu elektrownią wyposażoną wyłącznie w krajowe urządzenia. W pierwszym kwartale 1965 r. siłownia dysponować już będzie mocą 250 MW, a w pierwszych latach przyszłej 5-latki osiągnie 625 MW.

VIRTUTI MILITARI dla bohatera z września 1939 r.

POZNAŃ PAP. W Poznaniu odbyła się w sobotę uroczystość udekorowania orderem Virtuti Militari bohatera bitwy pod miejscowością Mokre koło Kłobucka stoczony 1 września 1939 r. — kpt. rezerwy Stanisława WOJCIECHOWSKIEGO z Poznania.

Po klęsce wrześniowej Sł. Wojciechowski zorganizował ucieczkę 24 żołdaków z obozu w Górze Kalwarii, walczył w partyzancie, a następnie w II Armii WP.

Z TERENU ODKRYWKI ruszył do pobliskiej elektrowni pierwszy pociąg elektryczny załadowany brunatnym paliwem. Zwiedzając kopalnię goście szczególnie interesowali się nowoczesnymi metodami eksploatacji złoża, które oblicza się na 120 milionów ton węgla. W kopalni pracuje sześć obrotowych maszyn wydobywczych produkcji NRD oraz kilka odłamek maszyn o łącznej długości 23 km.

W adamskiej elektrowni uwagę zwiedzających skupiły głównie znajdujące się w ruchu agregaty prądowe produkcji polskiej. Siłownia ta jest

NOWY SUKCES poznańskiego kardiochirurga

POZNAŃ PAP. Twórca pierwszego polskiego „sztucznego serca”, znany kardiochirurg, prof. dr Jan Moll — przeprowadził w Poznaniu pierwsze operacje „zawałowców”, chorych na chorobę wieńcową, z niedokrwieniem mięśnia sercowego. Te pionierskie u nas operacje, znane w światowej medycynie jako operacje „typu Wineberga”, stanowią poważny sukces. Celem zabiegu jest zwiększenie ukrwienia mięśnia sercowego. znakomity poznański kardiochirurg przeprowadził już 4 tego typu udane operacje. Pacjenci czują się doskonale.

Nowe ekonomiczne piece węglowe

PRODUKCJĘ nowego, pokójowego pieca węglowego rozpoczęła w br. Zakłady Metalowe w Krośnie Odrzańskim. Nowy typ pieca jest bardzo ekonomiczny. I tak np. tradycyjny piec kaflo wy oddaje ogrzewanej powierzchni zaledwie 30 do 40 proc. ciepła uzyskiwanego ze spalania w nim węgla. Piece z Krosna Odrzańskiego oddawają będą 80 proc. Jeśli do pieca kaflowego trzeba na dobę przeciętnie 15 kg węgla, to nowy piec wymaga 8, najwyżej 10 kg. Piece te są również bardzo estetyczne, a nawet ciekawe. Całe metalowe o wymiarach: wysokość 64 cm, szerokość 52 i długość 35 cm.

W roku bieżącym Krosno Odrzańskie opuści zaledwie 20 tego rodzaju pieców. Już w przyszłym roku ilość ta wzrośnie do 7 tys., a w latach następnych do 30 tys. sztuk rocznie. Zapotrzebowanie jest ogromne. Rynek krajowy reflektuje nawet na 90 tys. sztuk rocznie. Mimo że produkcja jest jeszcze w powojennych, to już zgłosili się również chętni nabywcy z zagranicy.

Od 20 lat istnieje budująca socjalizm Albania. 29 listopada kraj ten został wyzwolony spod okupacji hitlerowskiej dzięki zwycięskiej ofensywie wojsk radzieckich na Bałkanach. Od tego czasu kraj, uważany za przykład feudalnego zacofania w samym sercu Europy — dokonał wielkiego skoku: od średniowiecza do współczesności XX wieku — technicznej, gospodarczej i społecznej. Tam gdzie niegdyś panowała surowa przyroda albańskich gór — powstały nowe miasta.

Na zdjęciu: miasto Peshkopi.

Trzeci dzień obrad Kongresu ZSL

WARSZAWA PAP. W sobotę IV Kongres ZSL kontynuował dyskusję, w której zabierali głos ponad 20 delegatów. Sobotnim obradom przysłużyli wali się; zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Mieczysław Jagielski i sekretarz KC — Józef Tejcma.

SKAZANIE ZŁODZIEI

ŁÓDŹ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi zakończył się w sobotę proces 22 aferzystów, oskarżonych o kradzież węgla łącznej wartości prawie 8 mln zł na szkodę łódzkich instytucji, zakładów pracy i wyższych uczelni. Sąd skazał ówczesnego właściciela prywatnego składu opałowego na 14 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny, jego współnika Leoska Wróbla na 12 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny; sąd orzekł jednocześnie przepadek ich mienia w całości. Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary od 1,5 roku do 9 lat więzienia oraz wysokie grzywny.

W DYSKUSJI, podobnie jak w poprzednich dniach, domniemywały sprawy działalności stronnictwa, jego roli i formy pracy na wsi, dorobek ideowy i organizacyjny, udział w 20-letnim dorobku naszego kraju oraz zadania w realizacji programu rozwoju rolnictwa i całej wsi w latach 1965-70. Szerokie odbicie w dyskusji znalazły także potrzeby wsi, jej postulaty wobec przemysłu i handlu, organów państwa i instytucji obsługujących wieś oraz postulaty wobec szkolnictwa i placówek kulturalnych.

Wzrost Koledze MIECZYŚLAWOWI WOLEJKOWICZOWI wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci MATKI składa zespół „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”

Na marginesie afery mięsnej

„Tylko” łapówki?

- Przyznając się do wzięcia łapówki. — Tak, wziąłem łapówkę. — Przyjąłem 5 (10, 20 czy 50) tysięcy łapówek.

ZEZNANIA TRZECH GŁÓWNYCH OSKARŻONYCH — dyrektorów warszawskiego MHM — można by właściwie uznać za monotonne. Listy łapówek są długie, a oni przyznają się do jednej pozycji po drugiej. Od czasu do czasu próbują wprowadzić zmniejszyć o parę tysięcy wysokość poszczególnych sum, ale różnice te nie wpływają w gruncie rzeczy na rozmiar i wagę ich winy.

Czyżby więc na ławie oskarżonych siedzieli skruszeni grzesznicy? NIE, oskarżeni tak skwapliwie przyznający się do brania krociowych łapówek, ludzie którym ich podwładni, jak zeznają, przynosili co poniedziałek równo poukładane paczki pięćsetek — usiłują bronić się przed najcięższym zarzutem. Przed zarzutem najgroźniejszym według kwalifikacji prawnej i najbardziej przytaczającym ze społecznego punktu widzenia. Przed zarzutem okradania każdego, kto wszedł do sklepu by kupić kawałek mięsa.

— ZA CO OSKARŻONY BRAŁ ŁAPÓWKI? — pyta przewodniczący sądu — przecież nikt nie daje pieniędzy za nic — odpowiedzi na to pytanie są tak samo jednoznacznie, jak przyznawanie się do brania łapówek. Kie-

rownicy sklepów chcieli rzekomo zjednać sobie przychylność dyrektorów.

Sądząc po zeznaniach trzech oskarżonych dyrektorów nie wiedzieli oni o wielu sprawach o których wie każda klientka sklepu mięsnego. Nie mieli pojęcia, że w wielu sklepach mięsnych zarabiał się na podmieńnię gatunków, że znaczny udział w sprzedaży gorzkiego mięsa czy wędlin po czasie obowiązywał dla gatunków lepszych i droższych. Nie wiedzieli, że w wielu sklepach mięsnych zarabiał się na... niedowarianiu. Nie wiedzieli, choć otrzymywali skargi a nawet protokoły kontroli, ujawniające ten proceder.

ONI NIE MOGLI WIEDZIEĆ. Bo gdyby wiedzieli — łapówki przyjmowane „za przychylność” nie byłyby łapówkami. Były to ich udział w kradzieżach dokonywanych wspólnie z kierownikami sklepów, w kradzieżach dokonywanych codziennie z torebek setek tysięcy kobiet, dokonujących zakupów. Były to udział, który świadomie zwiększali powiększając dostawy mięsa do „faworyzowanych” sklepów i osłaniając swoim stanowiskiem i autorytetem kierowników sklepów — złodziei bezpośrednich.

W toku pierwszych dni procesu padały już wzmianki o ujawnianiu przez poszczególnych kierowników sklepów i o mediacjach składanych w trzech sprawach dyrektorom MHM. Konsekwencje były praktycznie żadne. Nie zresztą dziwnego, oskarżeni przyznają przecież znowu prawie jednobrzmiąco: byłem już wtedy przekupiony...

ALE PROCES DOPIERO SIĘ ROZPOCZĄŁ. Prócz dalszych oskarżeń czeka jeszcze długi korowód świadków. Dopiero wyważenie wszystkich zeznań, które padną na sął rozpraw, pozwoli sądowi na ocenę, czy były to „tylko” łapówki, czy też złodziejska dola w wielomilionowej łotrówskiej aferze.

Mieczysław BAMKOWICZ

Za kilka dni sprzedaż choinek

WARSZAWA PAP. Za kilka dni rozpocznie się sprzedaż świątecznych choinek. W tym roku na zaopatrzenie rynku przeznaczono ok. 1 250 tys. drzewek.

Resort leśnictwa przystąpił do zakładania specjalnych planacji choinek przeznaczonych wyłącznie na przedświąteczne zaopatrzenie rynku.

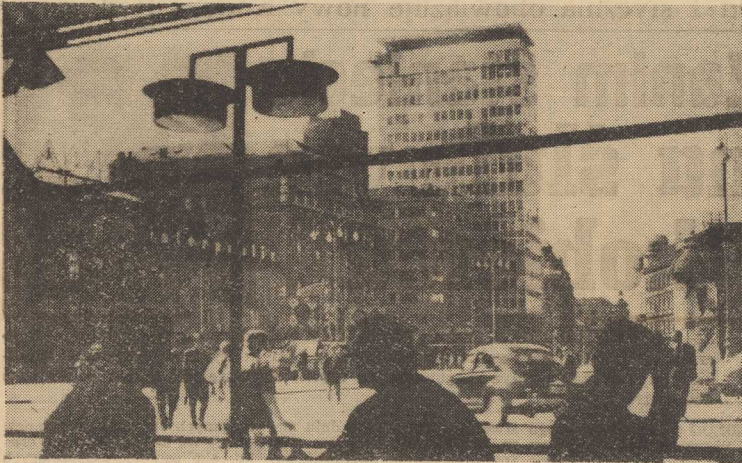
Zwiększone w br. produkcję choinek z tworzyw sztucznych, będzie ich prawie 3 razy więcej niż przed rokiem.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 4 st. wiatry słabe, południowe. Jutro — nieco chłodniej.



ŚWIĘTO NARODOWE SOCJALISTYCZNEJ JUGOSŁAWII



O WYZWOLENIE spod jarzma hitlerowskiej okupacji walczyli setki tysięcy partyzantów zorganizowanych i kierowanych przez partię komunistyczną. Na czele podziemnej armii partyzanckiej i Komitetu Wyzwolenia Narodowego stał komunistyczny Józef Broz-Tito na czele. Kiedy armia radziecka i oddziały jugosłowiańskie partyzantów wyzwoliły kraj, powstała Socjalistyczna Federacyjna Republika. Socjalistyczna Jugosławia jest dziś rozwiniętym państwem przemysłowo-rolniczym, którego wyroby znane są w całym świecie.
NA ZDJĘCIU: plac Republiki w stolicy Chorwacji — Zagrzebiu. (CAF)

TO SIĘ ZDARZYŁO 29 LISTOPADA...

JAJCE. Kiedy z tą nazwą zetknęliśmy się po raz pierwszy, dobrze nie pamiętam. Chyba gdzieś w końcu wojny, 1943 roku. Niosła ze sobą echo rozbrzmiewających w jugosłowiańskich górach i dolinach partyzanckich bojów. W jakiejś słuchanej ukrzyżowanej audycji radiowej czy czytanej także nielegalnym pisemku. Pozostawała w pamięci z racji swego niecodziennego trochę dla polskiego ucha brzmienia.

MINĘŁO WIELE LAT. W stosunkach między Polską i Jugosławią dobrych i złych. W listopadzie 1957 roku, na warszawskim Mokotowie, w mieszkaniu ówczesnego korespondenta dla jugosłowiańskiej agencji prasowej TANJUG, Luby Rajwajna, siedzieliśmy wokół niskiego stołeczka, gwarząc o tym i o owym. Pani domu meła w młynku pięknie kulum z miedzianej blachy przez sarajewskich rzemieślników — arystów z Baszczarszji kawę, która przyrządzona na bośniacki sposób jest napojem godnym podniebienia bogów. Jak zwykle, kiedy rozmawiają ze sobą Polacy i Jugosłowianie — rzecz już wkrótce zeszła na wspomnienia wojenne. I wtedy, mimochodem padła w rozmowie ta nazwa: Jajce.

BYWA TAK W ŻYCIU, że są słowa czy zdania, które działają na nas jak głos trąbki na kawalerskiej konia. „Zaraz, zaraz — przerwałem moim rozmówcom — jak to było właściwie w tych Jajcach”. Moi mecze czy rozmówcy wrócili spojrzeniem na jedną kobietę wśród nich, starych partyzantów. Pani domu poczuła się wyraźnie zlekotaowana. „Trudno — orzekł zebrał — o tym musisz opowiedzieć Ty. Byłaś tam przecież”.

„Polskiemu towarzyszkowi trzeba przede wszystkim wyjaśnić, że nasz ruch, który pierwsze strzały w faszystowskiego oku pnia wymierzył już 4 lipca 1941 r., do 1943 r. kierowany był wyłącznie przez czynników wojskowych. W poszczególnych ośrodkach, po wyzwoleniu ich przez partyzantów oddziały, powstawały wprawdzie organa władzy cywilnej, ale jakiegoś zorganizowanego ośrodka nie było. Dopiero gdzieś w połowie 1943 r. KC partii postanowił powołać takowy. Do poszczególnych krajów wyruszyli więc ku pierzgi zwołujący do miejscowości Jajce w Bośni przedstawicieli tych samorzutnie powstałych organów ludowej władzy, bo tam aktualnie mieściła się główna kwatera partyzanckiego ruchu. Delegaci szli du-

go, górami, lasami, z bronią w ręku, często przedzierając się w boju. W końcu listopada byli już wreszcie na miejscu. Oczywiście ci, którzy doszli. Na 29 wieczorem, bo w dzień Jajce jako partyzanckie centrum bombardowane było przez Niemców z powietrza, w najokazalszym budynku w mieście — ówczesnym domu kultury, zebrał się delegaci. Sala była przygotowana na i udekorowana przez nas, członków SKOJ czyli Związku Młodzieży Komunistycznej. Kiedy na trybunie stanął Tito, wybuchła owacja. Atmosfera dosięgła zenitu, kiedy ktoś z sali rzucił projekt nadania miastu imienia marszałka. Głos unoszący się do słuchawki utonął w grzmocie oklasków. Ale nie to było najgłośniejsze. O 4-tej nad ranem delegaci przegłosowali powołanie do życia cywilnego ośrodka kierowniczego nazwą walczy: Antyfaszystyczne Wezce Narodnego Osiłobodenja Jugosławi”.

Towarzyszka Rajwajna milknie. Jej piękne oczy jakby zochodziły mgłą. Jesteśmy dyskretni. Najwidoczniej przeżywa raz jeszcze tamten dzień, a wiaśleć wie noc. Na pewno najmocniejszą w życiu ówczesnej 17-letniej kierowniczkę po litycznej SKOJ na okręg Jajce-Travnik.

„W dwa lata później, w tym samym dniu, w wyzwolonym już Belgradzie, Antyfaszystyczne Wezce Narodnego Osiłobodenja Jugosławi zebrało się po raz drugi. Proklamowało powstanie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławi”. Taka jest geneza z naszego 29 Listopada — wyjaśnia ktoś z pozostałych.

Przed kilku tygodniami na zaproszenie rdsdacji sarajewskiego „OSLOBODENJA” bawiłem w Jugosławi. Czynniki honorowi domu redaktor Dziuro Majstorowic, którego „Kurier” gościł w sierpniu i który z po bytu w Polsce zamieścił na łamach swego pisma cykl bar dzo pięknych korespondencji o naszym kraju, a zwłaszcza Zie-

miach Zachodnich, pokazywał mi redakcyjne muzeum pamiętek. Składa się na nie seria historycznych zdjęć lokalu, gdzie nieieściła się pierwsza redakcja OSLOBODENJA, ówczesnej na szyny drukarskiej, ówczesnego zespołu redakcyjnego. I gdzie, jak myślicie, narodziło się OSLOBODENJE? No, oczywiście — w Jajcach.

Nie dziwicie się, że w kilka dni później redakcyjny „Fiat” wyrzucił mnie na rynek tego miasteczka. U stóp starej tureckiej jeszcze cytadeli przycupnięte niewielkie jednopiętrowe domki kryte dranicami przypo minaly swego rodzaju plaster pszczoły. Miasteczko, które zrzędzeniem przypadku zyskało sławę, o jakiej nigdy nie marzyło, kulturyje ją pieczołowicie. Ale choć na pierwszy rzut oka wydaje się zapatrzone tylko w niedawną przeszłość, jak cała Jugosławia odczuwa powiew nowego. Tu usytuowane hydroelektrownie — Jajce I i Jajce II były pierwsze, które poczęły wykorzystywać niezmiernie bogactwo energetyczne bośniackich rzek. Tu pracująca fabryka „Elektrobosna” jest jednym z filarów przemysłu republiki w swojej dziedzinie. Jej wytwory eksportowane są na trzy kontynenty, a z krajów europejskich odbiorcą jest także Polska.

I takie to były moje spotkania w bośniackim miasteczkiem o dziwnej nazwie Jajce.

J. BABIŃSKI



Bratnie narody

Dziś, gdy narody bratniej Jugosławi obchodzą święto narodowe — w 20-lecie odzyskania wolności — myśli nasze biegają ku pięknym krajom nad Adriatykiem, Dunajem i Sawą.

DAWNE DZIEJE NASZYCH NARODÓW przechowały sporo śladów wrażliwych kontaktów, przyjaźni, współdziałania. Na ziemi polskiej znajdowali schronienie Chorwaci czy Słowacy, uchodzący spod jarzma tureckiego; był wśród nich Juraj Krizanić, pierwszy głosiciel jedności słowiańskiej. Przedstawiciele narodów obecnej Jugosławi spotykamy w spisach studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego — aż po czasy najnowsze; przecież to w Krakowie studiował wybitny pisarz jugosłowiański, laureat Nagrody Nobla — Ivo Andrić. Na ziemiach Jugosławi znaleźli nową ojczyznę w czasach porzoborowych polscy żołnierze-tulacze i galicyjscy chłopcy: ich potomkowie kilkudziesięciorazszą zasilili armię partyzancką marszałka Tito, wnosząc wkład krwi polskich batalionów do wspólnej walki ze wspólnym wrogiem — hitlerowską Rzeszą.

Umiłowanie wolności, wspólna walka, wspólnie poniesione ciężkie ofiary i wspólnie wywalczony zwycięstwo — połączyły na

szere narody nierozdzielny mi więzami przyjaźni. Wspólna idea i celów, zrodzona wraz z wejściem obu naszych krajów na drogę socjalistycznego budownictwa, nadała wzajemnym stosunkom nowe treści, a po przekreśleniu praktycznej kultury jednostki — otworzyła wzajemnej współpracy szerokie perspektywy.

Dzięki dynamicznemu w ostatnich kilku latach wzrostowi — polsko-jugosłowiańskie obroty towarowe osiągnęły w tym roku po raz pierwszy kwotę 100 milionów dolarów. Podpisany przed kilku dniami w Warszawie protokół przewiduje zarówno znaczne ich zwiększenie w przyszłym roku, jak i wydane rozszerzenie wachlarza artykułów w imporcie i eksporcie.

Współpraca Polski i Jugosławi nie ogranicza się jednak tylko do tradycyjnych form wymiany handlowej, naukowo-technicznej i kulturalnej, ale także obejmuje wspólne wysiłki naszych krajów na forum międzynarodowym na rzecz zlagodzenia napięcia i umocnienia pokojowego współistnienia.

W dniu ich święta — za sylwami bratnim narodom Jugosławi najszersze życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu.

J. PIOTROWICZ

Jugosłowiańskie ABC

POWIERZCHNIA JUGOSŁAWII wynosi 288 914 km kw. W skład Jugosławi wchodzi sześć republik: Serbia, Chorwacja, Słowenia, Bośnia i Hercegowina oraz dwie prowincje autonomiczne: Wojewodina i Kosowo-Metohija. Językami urzędowymi są w Jugosławi: serbsko-chorwacki, słoweński i ma cedotański. Mieszkańcy Jugosławi posługują się na równych prawach trzema alfabetami: łacińskim, cyrylicą i greckim. Serbowie stanowią 29 proc. ludności, Chorwaci — 22 proc., Słowacy — 8 proc., Macedończycy — 5 proc., resztę zaś Czarnogórcy, Węgrzy, Turcy, Albańczycy, Rumuni i inn. 37 proc. ludności kraju mieszka w miastach. Największym miastem i stolicą kraju jest Belgrad (538 tys. mieszkańców), potem idą: Zagrzeb (427 tys.), Sarajewo (112 tys.), Lublana (113 tys.). Jednostka monetarna jest dinar, który dzieli się na 100 para. 750 din. równa się 1 dol. USA.

NAJWYŻSZYM ORGANEM WŁADZY jest w Jugosławi Zgromadzenie Związkowe czyli Skupszczyzna, składająca się z 5 izb: Rady Związkowej, Rady Gospodarczej, Rady do spraw Oświaty i Kultury, Rady

do spraw Społecznych i Zdrowia, Rady Organizacyjno - Politycznej. Do każdej izby wchodzi 10 posłów. Ciałem ustawodawczym decydującym o całokształcie polityki państwowej jest Rada Związkowa, do której wchodzi 1000 członków. W osobowej Radzie Narodowości składająca się z przedstawicieli republik i okręgów autonomicznych. Kadencja Skupszczyzny jest dwuletnia. Członków Skupszczyzny, poza deputowanymi do Rady Związkowej, wybieramy w wyborach powszechnych, dysponującymi w gminach spośród kandydatów zaproponowanych przez zebraania wyborców i obywateli.

WŁADZĘ WYKONAWCZĄ spełnia w Jugosławi Związkowa Rada Wykonawcza. Jej członkowie wybierani są spośród deputowanych do Skupszczyzny przez Radę Związkową. Związkowa Rada Wykonawcza ma swego przewodniczącego.

GŁOWĄ PAŃSTWA jest w Jugosławi prezydent. Jego kadencja jest zgodna z konstytucją czerotolenia. Jest wybierany przez Skupszczyznę. Pełniący tę funkcję od 1953 r. J. Broz-Tito, na mocy specjalnej uchwały w dowód swych zasług dla narodu pełnił także tę funkcję dożywotnio.

JEDYNA PARTIA POLITYCZNA Jugosławi jest powstała w 1952 r. z Komunistycznej Partii Jugosławi, Związek Komunistów Jugosławi. Jego sekretarzem generalnym jest J. Broz-Tito. Własną organizacją społeczną jest Socjalistyczny Związek Ludu Pracującego Jugosławi. Ruch zwierzkowy zorganizowany jest w Federacji Jugosłowiańskich Związków Zawodowych. Młodzież zorganizowana jest w Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej.

JUGOSŁAWIA pomimo ówczesnych postępów w industrializacji jest nadal krajem rolniczym — dostarcza ono 61 proc. dochodu narodowego. W 1953 r. Jugosławia wyprodukowała 1,1 mln t. stali i 1,7 mln t. surowców, 12,5 mln kw. energii elektrycznej, 27,4 mln ton węgla, 1,6 mln ton ropy naftowej, 229 tys. szt. samochodów osobowych i 243 tys. BRT statków morskich.

Z lady sklepowej - prosto na patelnię

MARZENIEM wielu zapracowanych pań domu są obficie zaopatrzone sklepy garmateryjne posiadające duży wybór prawie gotowych dań i to nie tylko tych najdroższych, a zarazem prostych w przygotowaniu, lecz również tańszych i bardziej pracochłonnych. Jednakże przemysł garmateryjny zaspokaja w tym zakresie za ledwie skromną część potrzeb ponieważ nie posiada wystarczającej liczby zakładów i przetwórn. Dodajmy, że większość tych wytwórni ma małe zdolności produkcyjne, pracuje w bardzo prymitywnych warunkach i w dodatku nie posiada maszyn i odpowiednich urządzeń.

Ale niebawem, bo w ciągu najbliższych 6 lat ma nastąpić pod tym względem wyraźna poprawa. Tak więc przewidziano budowę ok. 40 państwowych zakładów garmateryjnych kosztem 23 mln złotych. Osiągną one zdolność produkcji ok. 54 tys. ton przetworów rocznie. Ponadto rozważana jest sprawa budowy dwóch „fabryk” garmateryjnych, które mają stanąć we Wrocławiu i Warszawie. Za 5-6 lat przedsiębiorstwa państwowe przygotowywać będą zatem rocznie ok. 70 tys. ton różnorodnych przystawek i dań. Oznacza to 6-krotne zwiększenie zdolności przetwórczej, pomimo że w tym czasie musi ulec likwidacji kilka starych zakładów niezdatnych już do produkcji.

Rozbudowę wytwórni garmateryjnych przygotowuje również spółdzielczość. Tak np. ZSS Spółem projektuje zwiększenie zdolności wytwórczych swoich przedsiębiorstw z 9 400 ton do ponad 23 tys. ton. CRS zamierza potroić produkcję. Po dołbną obciążenie składają inne związki spółdzielcze.

Równocześnie przygotowują się do wyrobów garmateryjnych zajmują się zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu. Wytwórnie te będą dostarczać na rynek blisko 70 tys. ton różnorodnych potraw tj. ponad trzykrotnie więcej niż obecnie. Centrala Rybna zwiększy ilość rybnych dań i zakąsek blisko 7-krotnie.

Za rozbudową wytwórni ma następować rozwój sieci sklepów i stoisk sprzedających wyroby garmateryjne. Tak więc liczba sklepów garmateryjnych państwowych i spółdzielczych zwiększy się z 320 do 600. Ponadto w Delikatessach, SAM-ach i innych placówkach handlowych czynnych będzie ok. 1 800 stoisków garmateryjnych.

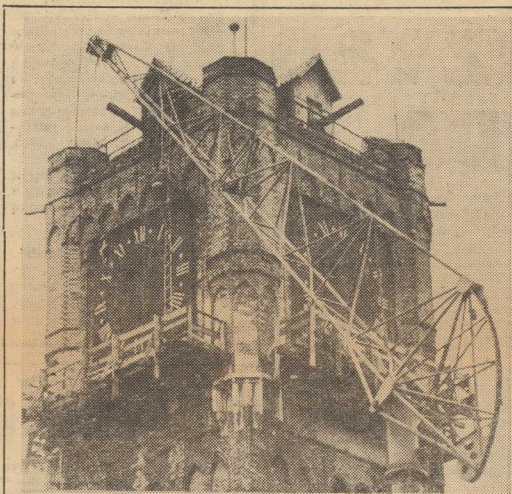
Poza tym już obecnie MHW i CZSP poczyniły szereg kroków zmierzających do zwiększenia asortymentu wyrobów garmateryjnych. Resorcy te po stulają przyrządzanie wielu dań

bezmiejsnych i nowych potraw wytwarzanych z gorszych gatunków wołowiny. Chodzi o to, by panie domu mogły przez cały tydzień, a więc również i w poniedziałki, szybko przygotować obiad czy kolację, wrzucając do garnka i na patelnię wyroby zakupione w garmateryjni.

Jednak pomimo licznych wskazań i zarządzeń większość sklepów tej branży świeci pustkami, albo straszy żółtą od starości zapiekanką z makaronu.

Zanim więc nowe zakłady przystąpią do kulinarnego dzieła, należy zmienić system pracy istniejących wytwórni, tak aby gospodynie mogły częściej gości wysmienitym śledzikom po japońsku i doskonałym bigosem po polsku, nie tyle własnej co garmateryjnej roboty.

(K. S.)



Ratusz w Toruniu

Po przeprowadzeniu odbudowy i rekonstrukcji pięknego toruńskiego ratusza przyszła kolej na stary zegar wieżowy. Ołbrzymią pomocą w pracy jest wysoki dźwig budowlany.

CAF-fot. Gill

Gazem - szybciej

ODMRAŻANIE wagonów z rudą na sieci przeladunkowej w Żurawicy - metody wymaga nie tylko sporych ilości opału, ale przede wszystkim czasu. Ostatnio postanowiono użyć do odmrażania gazu ziemnego, dostarczanego rurami z pobliskich złóż. Prace przeladunkowe będą znacznie tńsze a co ważniejsze - przebiegać będą znacznie szybciej niż dotychczas. (a)

Na kawę w kozuchu?

W województwie szczecińskim mamy około 140 klubów „Ruch”. 56 klubów-kawiarni GS i 54 rejonowe ośrodki kultury. W sprawie organizacji klubów „Ruch” porozumienie zawarły Ministerstwo Kultury, Centralny Zarząd PUPiK „Ruch” i Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej. W porozumieniu tym określono kompetencje partnerów. M. in. ZMW miał powołać społeczne rady klubów i czuwać nad działalnością programową, gromadzić rady narodowe - zapewnić pomieszczenie, światło i opał, a „Ruch” - urządzenie i wyposażenie pomieszczeń w sprzęt. Obecnie - jak nas poinformowano w Zarządzie Wojewódzkim ZMW - klubom „Ruch” nie mieszczą się w rejonowych ośrodkach kultury grozi zawieszenie działalności. Wydziały kultury PRN kwestionują podstawę zaopatrywania klubów w opał i już teraz na kawę i program telewizyjny mieszkańcy przychodzą... w kozuchach. Związek Młodzieży Wiejskiej nie jest w stanie, ze względu na skromne fundusze organizacyjne zaopatrzyć kluby w opał. Sądzi, że problem należy w miarę szybko rozstrzygnąć, nim życie klubowe całkiem jeszcze nie zamario. Przecież okres zimowy jest jak najbardziej odpowiednią porą do podejmowania inicjatyw kulturalnych na wsi i zamknięcie klubów byłoby niewybaczalnym błędem. (wit)

Od 1 stycznia obowiązuje nowy Kodeks Rodzinny

Zanim staniecie na ślubnym kobiercu



KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY wchod. w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Niektóre zmiany wprowadzone tym kodeksem wymagają szerokiej popularyzacji, gdyż znajomość ich ułatwi obywatelom załatwianie spraw bez mitręgi.

WEDŁUG dotychczasowego stanu prawnego osoby, które za nierzadką zawziętą małżeństwo przychodzą do kierownika urzędu stanu cywilnego z wymaganymi dokumentami, składają zapewnienie o braku okoliczności wyłącających małżeń-

stwo i w tym samym dniu mogą być związane węzłem małżeńskim. Opinia publiczna wypowiedziała się przeciw takiemu pośpiechowi, dopatrując się w nim słusznie możliwości powstawania małżeństw nietrwałych. Pogląd ten został aprobowany przez ustawodawcę, który wprowadził do kodeksu „okres wyczekiwania”.

Okres wyczekiwania będzie przeciwdziałał zawieraniu małżeństw pod wpływem przemijających impulsów służąc przemyślnym decyzjom małżeństwa. Polega on na tym, że osoby które zamierzają zawrzeć małżeństwo nie mogą tej czynności dokonać przed upływem miesiąca od daty złożenia w urzędzie stanu cywilnego skróconych aktów urodzenia, poświadczania zamieszkania, dowodu ustania małżeństwa (jeśli pozostawały już w związku małżeńskim) i pisemnego zapewnienia o tym, że nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłącających małżeństwo.

Praktycznie okres wyczekiwania powoduje dla stron trudność polegającą na tym, że w wypadku wyznaczenia terminu wesela na dzień 5 stycznia 1965 r. muszą najpóźniej w dniu 4 grudnia zgłosić się u kierownika urzędu stanu cywilnego celem dostarczenia wy-

maganych dokumentów i zapewnić wg swojej wiedzy o braku okoliczności wyłącających małżeństwo.

Czy można odstąpić od okresu wyczekiwania i zawrzeć małżeństwo przed upływem miesiąca od daty wyjawienia przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zamiaru wstąpienia w związek małżeński?

W ZASADZIE NIE. Jedynie z ważnych powodów wydział spraw wewnętrznych przydziału rady narodowej sprawującej nadzór nad USC może zezwolić na zawarcie małżeństwa przed upływem terminu miesięcznego.

Czy kierownik urzędu stanu cywilnego może przyjąć zapewnienie o tym, że przyszły małżonkowie nie wiedzą o istnieniu okoliczności wyłącających małżeństwo bez przedłożenia np. skróconych aktów urodzenia lub dowodu ustania czy też unieważnienia poprzedniego małżeństwa?

MOŻE TYLKO WÓWCZAS, gdy sąd zwolni daną osobę od obowiązku przedłożenia takiego dokumentu.

Drugą istotną zmianą w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jest wymaganie by mężczyzna wstępujący w związek małżeński ukończył 21 rok życia.

Czy kierownik urzędu stanu cywilnego może odstąpić od tego wymagania?

MOŻE pod warunkiem, że sąd zezwoli ukończonym 18 a 21 rokiem życia na wstąpienie w związek małżeński.

Trzecią istotną zmianą wprowadzoną przez kodeks rodzinnym i opiekuńczym jest możliwość zachowania przez żonę nazwiska, które nosiła przed zawarciem związku małżeńskiego albo dodania do niego nazwiska męża. Musi jednak w czasie uroczystości towarzyszącej zawarciu małżeństwa złożyć w tym względzie oświadczenie.

Czwartą zmianą jest możliwość oświadczenia małżonków przy zawarciu małżeństwa, że dzieci zrodzone z tego małżeństwa będą nosiły nazwisko żony.

W braku tych dwu oświadczeń żona i dzieci będą nosiły nazwisko męża.

Mgr Mieczysława BARTCZAK

POZNAJMY SIĘ Inżynier Stanisław Malec

INŻYNIER STANISŁAW MALEC został niedawno mianowany dyrektorem szcześcińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Zgodnie z naszą tradycją przedstawiamy go w rubryce „Poznajmy się”.

Stanisław Malec rozpoczął pracę zawodową w 1951 r. w ZBIM-ie. Był świeżo upieczonym inżynierem, absolwentem szcześcińskiej Szkoły Inżynierskiej. Chrześliwy przesyłał twardy. Młodego inżyniera przydzielono na budowę pochylni w Stoczni Szczecińskiej. Była to ciężka i odpowiedzialna praca.

Nie mieliśmy żadnych doświadczeń w robotach tego typu - mówi inż. Malec. - Nie dysponowaliśmy kadrami fachowymi. Dlatego też budowało się w wielkim stopniu „na wyczucie”. Nie potrafili nam wówczas pomóc również naukowcy. Oni też badali i eksperymentowali. Ale pochylnie zbudowano i po dziś dzień montuje się na nich statki.

Inż. Malec postanowił uzupełnić swe wiadomości i ukończyć kurs magistrów. Pracując w nadzorze budowlanym Zarządu Portu w Gdańsku, ukończył w 1954 roku studia II stopnia i... wrócił do Szczecina. Tu przez 7 lat był kierownikiem budowy w PPECiP a następnie dyrektorem Oddziału.

W Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych - powiedział nam inż. Malec - zdoby-



łem wielką praktykę organizacyjną, wiele się nauczyłem, poznałem ludzi. Z żalem rozstawałem się z zakładem, który rozumiałem i z którą się żyłem.

— Nowe zadania, które mi poruczone - stwierdził dyrektor SPBP - są dla mnie jako inżyniera budowlanego bardzo ciekawe i spodziewam się, że zaabsorbują mnie bez reszty. Zdążyłem już stwierdzić, że żłoga w przedsiębiorstwie jest dobra i fachowa. Mamy przed sobą wielką przyszłość, zwłaszcza że najprawdopodobniej nasze przedsiębiorstwo potężnie budowę Zakładów Chemicznych Szczecin - Police. Będzie to wielka szansa rozbudowania i wyspecjalizowania SPBP.

Porozmawiał (wit) Fot. Stefan CIESLAK

Gdzie jest ropa?

W ZAGŁĘBIU gorlickim wypróbowano ostatnio nową metodę otwierania złóż ropy naftowej. Polega ona na przebijaniu warstwy ziemi przy pomocy strumienia wody zmieszanej z piaskiem. Pierwsze próby wykonane w rurach grubości 12 mm udały się znakomicie. Przebijanie ścianek rur przy pomocy wody z piaskiem trwało za ledwie 4 minuty. (a)

